

Pierwsze próbki lubelskiego węgla

LUBLIN (PAP)
26 bm. a więc o miesiąc wcześniej niż uprzednio przewidywano, ekipy Przedsiębiorstwa Poszukiwań Naftowych z Wolomina — zatrudnione przy pracach badawczych na terenie lubelskiego zagłębia węglowego — uzyskały pierwsze próbki węgla wydobytego w bezpośrednim sąsiedztwie przyszłego szybu górniczego. Ekipy te, pracujące pod kierunkiem inż. Jerzego Janika prowadzą prace wiertniczo-badawcze w Bogdanie, gdzie powstanie pierwsza w lubelskim zagłębiu kopalnia o charakterze pilotażowo-wydobywczym.

Na terenie przyszłej kopalni niweluje się obecnie teren. Powstają drogi dojazdowe, dołożone są materiały i surowce budowlane. Odbywa się także mrożenie tzw. płyt lub inacej mówiąc koron przyszłych szybów górniczych. Rozpoczęto wiercenia płyt pod przyszły szyb numer 1.

Za tydzień podobne prace rozpoczyna się przy drugim stanowisku.

Przyjaźń tradycyjna i wypróbowana

Min. J. Sauvagnargues z wizytą w Polsce

WARSZAWA (PAP)
26 bm. w godzinach popołudniowych przybył z oficjalną wizytą do Polski minister spraw zagranicznych Francji Jean Sauvagnargues.

Na warszawskim lotnisku gościa powitał minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski. Francuskiemu ministrowi towarzyszy grupa wyższych urzędników i ekspertów MSZ.

W wypowiedzi udzielonej dziennikarzom na lotnisku min. Sauvagnargues podkreślił, że przyjaźń Francji i Polski jest tradycyjna i wypróbowana. Przyjaźń jednak należy podtrzymywać — powiedział. Dlatego też przed kilku laty postanowiliśmy prowadzić regularne konsultacje. Przybyłem do Polski, by dokonać wymiany poglądów, a także przygotować wizytę prezydenta Republiki Francuskiej, Valéry'ego Giscard d'Estaing przybędzie do Warszawy w czerwcu i będzie to jego pierwsza wizyta jako prezydenta Republiki w kraju socjalistycznym.

Nawiązując do rozmów, które przeprowadził w Warszawie, min. Sauvagnargues stwierdził, że w ich trakcie omawiane będą problemy światowe i europejskie, a wśród nich zagadnienia konferencji bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Będziemy naturalnie — powiedział — omawiać także stosunki dwustronne, które w ostatnim okresie cechuje dynamiczny rozwój.

W godzinach wieczornych min. S. Olszowski podejmował obiadem francuskiego gościa.

W swym wystąpieniu S. Olszowski podkreślił, że nasz kraj wysoko ceni rolę i wkład Francji w dzieło pokoju, odprężenia i współpracy ogólnoeuropejskiej. Podkreślając dalej aktywną rolę, jaką delegacja Polski i Francji odgrywa na forum obradującej w Genewie Konferencji w sprawie Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, S. Olszowski wyraził nadzieję, że już w niedługim czasie odbędzie się III faza tej konferencji na najwyższym szczeblu i że zakończy się ona pełnym sukcesem. Chciałbym wyrazić — powiedział — szczególną satysfakcję z rozwoju naszej współpracy, która zwiastuje od czasu wizyty

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

PROLETARIATY WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GAZETA Krakowska

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Na 1 kandydata — 4 miejsca pracy

Racjonalne zatrudnienie nakazem chwili

WARSZAWA (PAP)

W ubiegłym roku na 1 poszukującego pracy czekało średnio 6,4 wolne miejsca. Według danych ze stycznia tego roku, a więc już po uwzględnieniu pierwszych wniosków grudniowego przeglądu poziomu i struktury zatrudnienia i ograniczeniu zapotrzebowania przez wiele przedsiębiorstw, każdy kandydat do pracy miał do wyboru (znow — przeciętnie) 4 oferty. Charakterystyczne, że dotyczyły one zarówno mężczyzn, jak i kobiety, a przecież jeszcze niedawno te ostatnie miały spore kłopoty z znalezieniem zajęcia.

Dane te jeszcze raz dowodzą coraz dotkliwiej rysującego się deficytu kadr. Potwierdzają konieczność podejmowania wszelkich działań, zmierzających do racjonalizacji zatrudnienia, do oszczędzenia, przemysłowego gospodarowania tym, co zwie się zasobami pracy. Obecna 5-lata jest dla nas jeszcze pod tym względem łaskawa: liczebny przyrost robotników i pracowników, ukształtowany przez powojenny wyz demograficzny, wynosi 1,8 mln osób. W następnym 5-leciu można jednak liczyć maksimum na 1,8 mln, w latach 1981—83 — tylko na 400 tys., a w okresie 1986—90 — zaledwie na 200 tys.

Jedyną zatem drogą przeciwdziałania kadrowym brakom jest intensyfikacja pracy, opieranie się w naszych programach rozwojowych w decydującym stopniu na wzroście społecznej wydajności, na podniesieniu efektywności gospodarowania. Już teraz nie powinno być w żadnym przedsiębiorstwie ludzi zbędnych czy pozornie potrzebnych... Już teraz powinny zapadać decyzje, mające na celu takie usprawnienia organizacyjne i techniczne, które pozwoliłyby najpierw na zmniejszenie tempa wzrostu załóg, a potem nawet na pewne ograniczenie zatrudnienia w różnych zakładach i instytucjach. Rezerwy w tej dziedzinie istnieją we wszystkich gałęziach gospodarki. Wykazują je wyniki grudniowego przeglądu.

W styczniu br. stan zatrudnienia był wyższy niż planowano, ale też był to pierwszy miesiąc po wspomnianym przeglądzie. Po jego efekty, po wnioski — zaczęto dopiero sięgać. Dlatego w nadchodzących miesiącach i tygodniach można oczekiwać widocznej poprawy. A jej osiągnięcie jest niezbędne w jak najkrótszym czasie.

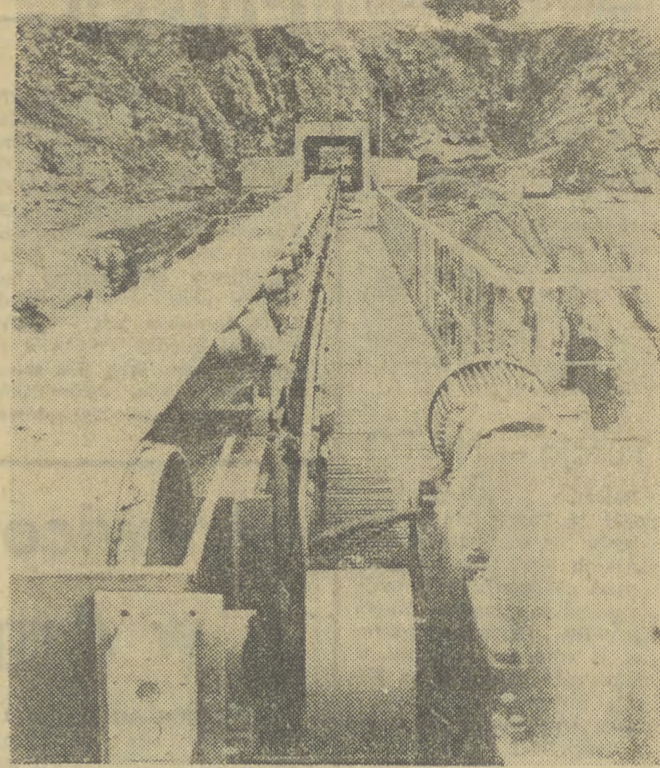
Na bieżący rok zakłada się zatrudnienie ok. 260 tys. młodych ludzi. Przemysłowi przypada (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Pomnik Chopina w Londynie

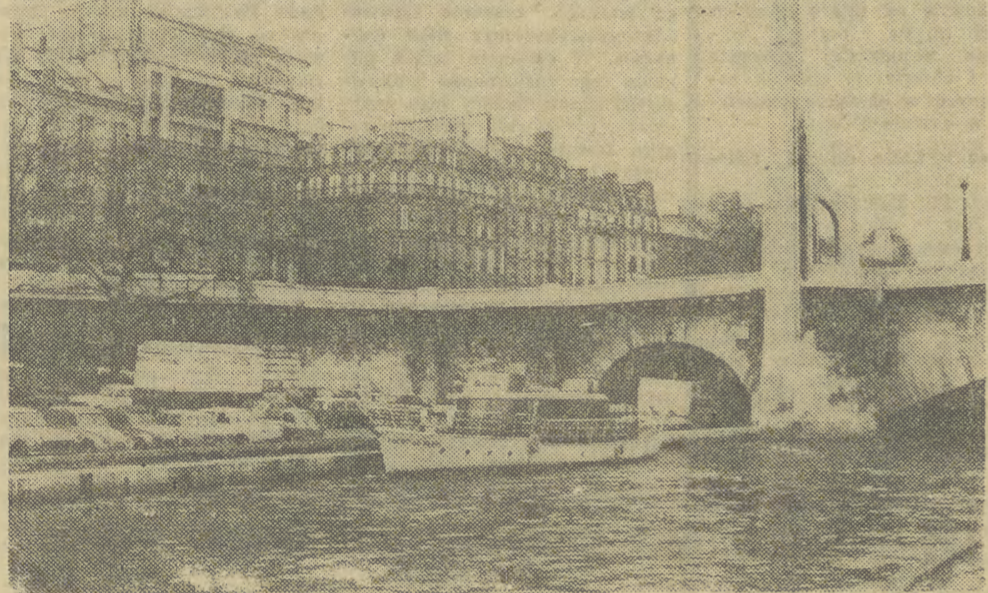
LONDYN (PAP)

W środę 26 bm. odsłonięto w Londynie pomnik Chopina. Został on wzniesiony na terenie słynnego londyńskiego centrum muzycznego między salami koncertowymi Royal Festival Hall i Royal Elisabeth Hall. Jest on darem narodu polskiego. Autorem przesłano 2-metrowej statuy z brązu jest rzeźbiarz Bronisław Kubica. Odsłonięcia pomnika dokonała księżna Gloucester Alicja.

Pomnik został przekazany oficjalnie miejscowemu społeczeństwu w imieniu ministra kultury PRL przez ambasadora PRL w Londynie — Artura Starewicza.



Postępująco największe w świecie złoża rudy niklu, Kuba znajduje się w czołwie producentów tego cennego surowca. Na zdjęciu: w prowincji Oriente przy wydobyciu rudy niklu zainstalowano nowoczesne urządzenia transportowe produkcji radzieckiej. CAF — Pr. Latina



Fragment Paryża widziany z pokładu jednego z popularnych statków pasażerskich kursujących po Sekwanie. CAF — Seko

W pracy propagandowej

Nowoczesność i atrakcyjne formy

(Inf. wł.) Aktualne zadania w pracy ideologicznej po XVI Plenum KC PZPR były tematem wczorajszej narady sekretarzy propagandy Komitetów Powiatowych, Miejskich i Dzielnicowych Partii, kierowników Powiatowych, Miejskich oraz Dzielnicowych Ośrodków Propagandy Partijnej, oraz przedstawicieli organizacji społecznych. Narada ta odbyła się w Wojewódzkim Ośrodku Propagandy Partijnej.

Wśród zasadniczych zadań w pracy ideologicznej, o których mówił II sekretarz KW PZPR Andrzej Czyż, mającej na celu wprowadzenie w życie tez XVI Plenum KC, znalazło się m. in. wzbogacanie form i metod działania politycznego w propagandzie masowej oraz w sferach masowego przekazu. W zakładach przemysłowych zrealizowane zostaną kompleksowe programy (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Nad sprawą Cypru w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP)

W czasie debaty cypryjskiej w Radzie Bezpieczeństwa ONZ zabrał głos przedstawiciel Japonii, Kamerunu i Włoch.

Uznając konieczność rozwiązania kryzysu cypryjskiego zgodnie z rezolucjami ONZ z grudnia 1974 roku, przedstawiciele tych trzech państw podkreślili potrzebę podjęcia przez Radę Bezpieczeństwa ONZ konkretnych kroków ułatwiających rozwiązanie kryzysu cypryjskiego.

Zamieszki w stolicy Portugalii

15 osób rannych

We wtorek wieczorem oraz w nocy z wtorku na środę doszło w Lizbonie do zamieszek. Demonstranci protestowali przeciwko zwolnieniu tam wicewoj portugalskiej Chrześcijańskiej Partii Demokratycznej. Sala, w której odbywał się wiec, była otoczona przez żołnierzy i samochody pancerne. Jednak demonstranci uniemożliwili uczestnikom wiecu wyostanie się na ulice.

Na miejsce wysłano dodatkowe oddziały policji. Żołnierze i policjanci usiłowali rozprosić demonstrantów oddając strzały w powietrze. Według Agencji Reutersa 15 osób zostało rannych.

Chrześcijańska Partia Demokratyczna jest ugrupowaniem prawniczym i zamierza wziąć udział w kwietniowych wyborach. Po potyczce z demonstrantami, uczestnicy wiecu opuścili salę obrad, jednak wielu z nich zostało obrzuconych kamieniami.

Nowy kryzys rządowy w Hiszpanii

MADRYT (PAP)

Źródła oficjalne potwierdziły 26 bm. ustąpienie ministra pracy i jednego z trzech wicepremierów, Licio de la Fuente, który w poniedziałek złożył na ręce premiera Carlosa Ariasa Navarro prośbę o dymisję, ponieważ nie zgadza się ze stanowiskiem większości ekipy rządowej popierającej projekt nowej ustawy strajkowej mogącej jego zdaniem tylko jeszcze bardziej zaostrzyć napięcie społeczne w kraju. Sens nowej ustawy sprowadza się do tego, iż sankcjonuje ona stosowaną obecnie masową praktykę zwalniania za nikłym odszkodowaniem uczestników wszelkich strajków typu solidarnościowego, podejmowanych przez załogi dziesiątków zakładów dla poparcia towarzyszy walczących o poprawę warunków pracy.

Ustąpienie de la Fuente zapoczątkowało drugi w ciągu ostatnich 4 miesięcy kryzys w łonie rządu Ariasa Navarro. W ciągu tego krótkiego czasu obecny gabinet frankistowski stracił dwóch wicepremierów. Jesienią ub. roku po zdymisjonowaniu na osobiste polecenie Franco ministra informacji Pio Cabanillasa, na znak solidarności z nim odszedł ze stanowiska ministra skarbu i drugiego wicepremiera Antonio Barrera de Irimo, a wraz z nim 20 wysokich funkcjonariuszy rządowych.

S. Olszowski przyjął przedstawiciela Watykanu

WARSZAWA (PAP)

26 bm. minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski, przyjął przybyłego do Warszawy przedstawiciela Stolicy Apostolskiej, arcybiskupa Luigi Poggi. Arcybiskup Poggi wręczył min. Olszowskiemu oficjalny list od sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej, kardynała J. Villot, mianujący arcybiskupa L. Poggi szefem zespołu Stolicy Apostolskiej d/s stałych kontaktów roboczych z rządem PRL.

Po przyjęciu listu minister S. Olszowski odbył z arcybiskupem L. Poggi rozmowę na tematy międzynarodowe oraz w innych sprawach będących przedmiotem zainteresowania obu stron.



W Atenach odbyła się demonstracja, której uczestnicy poparli próbę zamachu stanu, jakiego usiłowano dokonać grupa oficerów. CAF — Telefoto

W Grecji

Po nieudanym zamachu

Jak donosi AFP z Aten, szczególne środki bezpieczeństwa powzięte zostały w więzieniu Korydallos w Pireusie, gdzie przebywają w tymczasowym areszcie były szef junty wojskowej Papadopoulos i inni autorzy wojskowego zamachu stanu z kwietnia 1967 r.

Nadzwyczajne środki bezpieczeństwa podjęto po nieudanej próbie zamachu stanu zorganizowanej w poniedziałek przez grupę oficerów i mającej m. in. na celu uwolnienie autorów przewrotu wojskowego z 1967 r.

Wezwanie Forda

Prezydent USA, Gerald Ford podczas krótkiej wizyty na Florydzie wystąpił w środę na konferencji prasowej. Wezwał on Kongres amerykański do zaprobowania nadzwyczajnej pomocy wojskowej dla reżimu Lon Nola stwierdzając, iż sytuacja władzy w Phnom Penh jest „nadzwyczaj krytyczna” i bez takiej pomocy reżim ów nie utrzyma się.

Referendum na Filipinach

27 mln Filipińczyków wypowie się dzisiaj w referendum za lub przeciwko utrzymaniu w kraju statusu wyjątkowego wprowadzonego przez prezydenta Marcosa 29 miesięcy temu. Prezydent Marcos występując we wtorek w radio i telewizji oświadczył, iż pada się do dymisji jeśli naród w referendum opowie się za zniesieniem statusu wyjątkowego.

Przeciw terrorowi w Chile

W Genewie rozpoczęły się obrady ONZ-owskiej Komisji Praw Człowieka, w skład której wchodzi 32 państwa. Na pierwszym posiedzeniu omawiano fakty deptania praw człowieka i naruszania wolności w Chile. Delegaci krajów socjalistycznych i innych państw członkowskich Komisji zdecydowanie poparli krawaty terror wojskowej Junty chilijskiej.

Tragedia na jeziorze

25 bm. przez cały dzień trwały poszukiwania trzech zaginionych chłopców: 15-letniego Andrzeja Pluskota, 15-letniego Romana Miazgi i 15-letniego Stanisława Woźniaka — uczniów Szkoły Podstawowej w Janikowie pod Inowrocławiem. W wyniku poszukiwań okazało się, że wszyscy trzej utonęli w pobliskim jeziorze, jeżdżąc na łyżwach po kruchym lodzie.

Polskie „ringo” podbija świat

„Rozwija refleks, szybkość ruchów, wytrzymałość ogólną, a więc cechy niezwykle przydatne człowiekowi we współczesnej cywilizacji”. Taka jest najkrótsza charakterystyka polskiej gry „ringo”, której autorem jest mgr Włodzisław Strzyżewski — ekonomista z zawodu, sportowiec z zamiłowania — i która, dostojnie, zaczyna podbijać świat. 16-dekagramowym kółkiem gumowym — produkowanym przez spółdzielnię wleobranową w Nowym Dworze Mazowieckim i eksportowanym już także przez „Universal” — grają masowo w „ringo” w Związku Radzieckim, w Bułgarii, na Rikunastu uniwersytetach USA i Wielkiej Brytanii, a nawet w Dożynkach Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie. Również zainteresowanie tą grą w NRD, Szwecji, Francji i innych krajach.

W naszym kraju ringo wprowadzone jest od dwóch lat do programów wychowania fizycznego w szkołach podstawowych i średnich, a Kwatery Główna ZHP wprowadziła w zeszłym roku dla 2,5 mln harcerzy sprawność „mistrza ringo”.

mini TRYBUNA

Małe przścieradło i bardzo duża uprzejmość

Jeszcze w grudniu oddałam do prania dwa identyczne, nie oznakowane, przścieradła długie na 2,5 m, szerokie — 1,60, nowe prosto z Andrychowa Odbieram po trzech tygodniach i okazuje się, że jedno z przścieradeł liczy sobie po praniu 2,40 m, drugie — 1,80 m. Sprawdzam nowo wymalowane numery: zgadza się, numery te same, ale przścieradła... Więć w formularzu „reklamacja” napisałam, że zapewnione w rezultacie pomyłki otrzymałam nie swoje przścieradło, więc poczuwam się do obowiązku zwrócenia go właścicielowi.

Na 10 lutego otrzymuję z Miejskich Pralni odpowiedź opatrzoną znakiem: Rej. rekl. nr 24/75, a w niej wyjaśnienie moich wszystkich wątpliwości: „Dyrekcja Miejskich Pralni uprzejmie wyjaśnia, że po dokładnym rozpatrzeniu reklamacji obywatelki z przedmiotem sporu Komisja Odszkodowawcza nie uznała słuszności wniesionej reklamacji”. Czyli: uczciwiej identyczne przścieradła mogły rozmaicie zmienić się po praniu, nie w tym nadzwyczajnego. Krótko zrozumię, le, treściście.

Ale, nie. Ja od samego początku nie o tym chciałam pisać. Bo właśnie dalej w tym piśmie czytamy: „za wyniki przykrości powstałe z przycym od nas niezależnie serdecznie Obywatelkę przepaszamy”. Otóż to. Uprzejmość bardzo wielka, którą w dodatku należy przypisać samemu zastępcy dy- (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

„Oscar” dla „Potopu”?

Polski film fabularny „Potop” w reżyserii Jerzego Hoffmana znalazł się wśród 5 filmów zagranicznych kandydujących do tegorocznych nagród Amerykańskiej Akademii Sztuki Filmowej, znanych na całym świecie jako „Oscary”. Film J. Hoffmana został wybrany przez Akademię spośród kilkudziesięciu zgłoszonych do tej nagrody. Ponadto do nagrody kandyduje: Federico Felliniego „Amarcord”, węgierski film „Zabawa w koty”, Karoly Makka, francuski „Lucien Lacombe” Louisa Malle’a i argentyński „Rozejm” aktora Sergio Renana.

„Harja-akord” — jak organy

W Kazanym, w fabryce „Bulgarska Kremona”, zespół konstruktorów i technologów pod kierownictwem Nikoty Popowa, zakończył prace nad „Harja-akordem”. Projekt nowego instrumentu jest dziełem doświadczalnego muzyka z Sofii, Piotra Milewa. Harja posiada 61 strun i 12 klawiszy. Każdy klawisz wprawia w ruch jednocześnie 5 strun. Pod wpływem tych uderzeń można zagrać równocześnie kilka różnych gam. Dźwięk przypomina bardzo grę na organach. Długość instrumentu wynosi 99 cm, szerokość — 69 cm. Można na nim grać w pozycji siedzącej. (rvg)

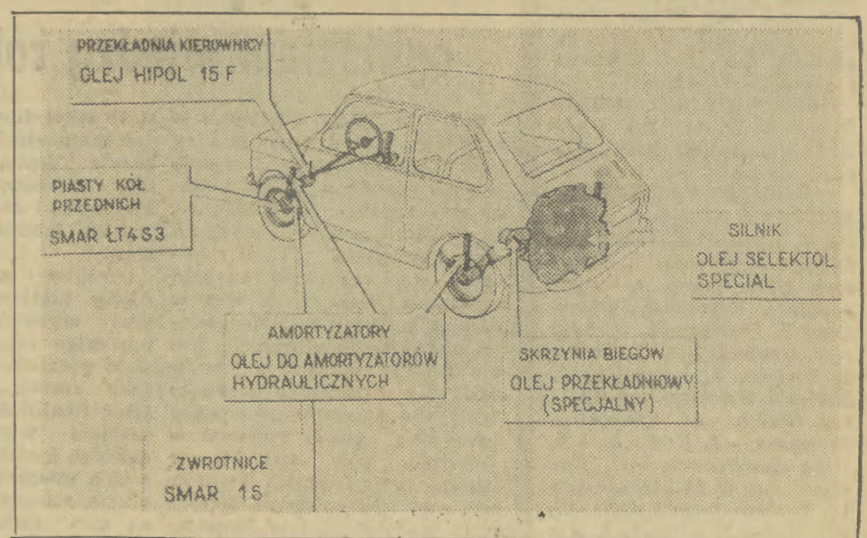


Zimowa dziewczyna lubi samotne spacerki.

Uwaga Czytelnicy

Dziś, w czwartek rada prawny „Gazety” udziela porad telefonicznie nr 209-65 w godz. od 15 do 16, a osobście od 16 do 17 w lokalu Działu Łączności z Czytelnikami, przy ul. Bohaterów Stalingradu 21, II p. (nad Teatrem Kameralnym).

Selektor



Polski olej silnikowy o światowym standardzie

(Inf. wł.) Licencja „fiata” obejmuje jak wiadomo tylko sprawy produkcji tego samochodu. Włosi zastrzegli sobie jednak, iż musimy sprostać wymogom w zakresie olejów i smarów napędowych. Otrzymywanie tych produktów objęte jest bowiem przez światowe firmy ściśle tajemnicą i dlatego sami podjęliśmy się opracowania 20 rodzajów olejów i smarów głównie do „fiata 126p” i „125p” odpowiadających najwyższym, światowym normom.

Jednym z najważniejszych produktów był olej silnikowy. Siąd też Instytut Technologii Nafty w Krakowie, któremu powierzono rozwiązanie tych problemów, stanął przed nietatym zadaniem. Należało bowiem w przypadku Selektolu uzyskać odpowiednio dobrany olej podstawowy i z kolei dostosować do niego zestaw (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

OSTATNIE DEPESTE

Kolejna podróż Kissingera

Sekretarz stanu USA, Kissinger 5 marca uda się w kolejną podróż na Bliski Wschód. W drodze na Bliski Wschód Kissinger zatrzyma się w Cardiff (Walija), gdzie spotka się z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych, Callaghanem.

Rozmowy ZSRR — Francja

Minister spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyko przyjął przewodniczącego komisji spraw zagranicznych Zgromadzenia Narodowego Francji, M. Couve de Murville'a, który przybył do Moskwy na czele delegacji parlamentarzystów.

Turcja — NATO

Dziennik „Cumhuriyet” podał, iż Turcja nie weźmie udziału w manewrach wojskowych NATO pod kryptymami „Vinpex”, które mają się odbyć w marcu na Morzu Egejskim.

Allon w Bonn

W środę przybył do Bonn z 8-dniową wizytą oficjalną minister spraw zagranicznych Izraela Jigael Allon. Władze RFN wyrażają nadzieję, iż Allon przyniesie wiadomości o wznowieniu negocjacji pokojowych.

Ekspedycja karna

Wiele osób zostało zabitych, wiele rannych, a ok. 80 aresztowanych w czasie ekspedycji karnej, przeprowadzonej przez reżim paragwajski przeciwko chłopom z departamentu San Pedro.

Zaginął jacht

Władze japońskie poinformowały o zaginięciu na morzu 24-tonowego jachtu z 6-osobową załogą złożoną z przedstawicieli różnych narodowości.

POGODA

NA MAPIE POGODY: Jak informuje Krakowskie Biuro Prognoz — Polska znajduje się pod wpływem wyżu z południowo-wschodniej Skandynawii.

PROGNOZA DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ: Zachmurzenie małe lub umiarkowane, rano zamglenia. Temperatura maksymalna dniami od -2 w rejonach górskich do 3 st. na pozostałym obszarze.

PROGNOZA DLA POLSKI PÓŁNOCNEJ: Prognoza pogody na najbliższą dobę: Bez większych zmian.

WZORZĄJ NA TERMOMETRZE O GODZ. 13: Szczecin 5, Koszalin 5, Gdańsk 4, Olsztyn 2, Suwałki 1, Białystok 1, Warszawa 3, Bydgoszcz 4, Poznań 3, Zielona Góra 3, Wrocław 3, Śnieżka -12, Opole 2, Łódź 1, Lublin 1, Rzeszów 1, Katowice 1, Kielce 1, Tarnów 1, Karpowice Wierch -16, Kraków 0, Zakopane -5, Nowy Sącz 0, Hala Gąsienicowa -11, Muzyka -1; W EUROPIE: Berlin 5, Kopenhaga 5, Oslo -4, Sztokholm 3, Helsinki 1, Moskwa -3, Bukareszt 2, Sofia -1, Ankara 4, Belgrad 3, Budapeszt 5, Wiedeń 4, Praga 2, Rzym 12, Madryt 10, Lizbona 15, Paryż 7, Londyn 8, Reykjavik 4, Spitsbergen -6.

BIOMET INFORMUJE: Sytuacja korzystna. Widzialność i warunki drogowe dobre. (p)

Wojewódzka konferencja partyjna w Bydgoszczy

J. Majchrzak I sekretarzem KW

W Bydgoszczy obradowała wczoraj Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR. Uczestniczyło w niej 352 delegatów, reprezentujących ponad 163 tys. członków i kandydatów partii na ziemi bydgoskiej.

W obradach konferencji uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej gen. armii Wojskich Jaruzelski.

W podjętej przez Konferencję uchwale zatwierdzono program działania wojewódzkiej organizacji partyjnej, zmierzający do utrwalenia wysokiego tempa społeczno-gospodarczego rozwoju ziemi bydgoskiej.

W czasie pierwszego plenarnego posiedzenia nowo wybranego KW dokonano wyboru Jego Egzekutywu i Sekretariatu. I sekretarzem KW PZPR w Bydgoszczy został Józef Majchrzak.

Polska — Francja

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka we Francji rozwija się dynamicznie i wszechstronnie. S. Olszowski podkreślił, że postanowienia polsko-francuskiej deklaracji o przyjaźni i współpracy wypełniane są konkretną treścią — w interesie obu krajów, dla przyspieszenia procesów odprężenia i współpracy w Europie, jak również dla dalszego postępu w sferze stosunków dwustronnych.

Prawicowy terror w Argentynie

BUENOS AIRES (PAP) Reakcyjne siły kontynuują działalność zmierzającą do wywołania w Argentynie atmosfery chaosu. Wykorzystują one w tym celu terrorystyczne organizacje, zwłaszcza zaś „Argentyński Sojusz Antykomunistyczny” (AAA), jak i różnego rodzaju elementy ultralewicowe. Nadal dokonywane są morderstwa na tle politycznym, których ofiarą padają głównie działacze związkowi i społeczni, ale również prości obywatele kraju. Notuje się liczne napady

Burak w cenie

Nigdy dotąd nie było tak korzystnej koniunktury na rynku buraków cukrowych, jak obecnie. W kraju również wzrasta zapotrzebowanie. Stąd duże zainteresowanie uprawą buraka cukrowego.

Przyznany tego stanu jest wiele. Odstępuje pracochłonność uprawy buraka i tradycyjnie już krytykowany odbiór przez cukrownie.

WZKR w Krakowie wprowadza za pośrednictwem spółdzielni i kolektorzni kompleksową mechanizację uprawy buraków, przede wszystkim w powiatach gdzie jest już największy ich areal. W br. spółdzielnie

Z procesu wampira

KATOWICE (PAP) W środę, 26 bm. kontynuowano w Katowicach rozprawę sądową przeciwko Zdzisławowi Marchwickiemu, oskarżonemu o wieloletnie zabójstwa kobiet. Zeznania Antoniny E. i Kazimierza S. dotyczyły zabójstwa Genowefy E. w dniu 25 sierpnia 1965 r. w Będzinie. Stwierdziły one, że na krótko przed zamordowaniem Genowefy E. widziały ją w pobliżu miejsca zbrodni mężczyznę średniego wzrostu i szupielki budowy ciała, zasłoniętą częściowo krzewami i zachowującą się tak, by nie pozwolić się rozpoznać.

Szkoły powiatowe — ogniskiem wiedzy rolniczej

(Inf. w.) Szkoły powiatowe — szafy szkół filialnych — są to nowy model organizacyjny kształcenia rolniczego. Powstają one dla spełnienia trzech zasadniczych zadań: by ujednolicić i wyrównać poziom wszystkich form kształcenia i szkół rolniczych, aby zapewnić warunki kształcenia dorosłych oraz w celu szybszego wdrażania postępu naukowo-technicznego. Dotąd istniały w naszym województwie — założone w bieżącym roku szkolnym — cztery powiatowe szkoły rolnicze: w Wojniczu, pow. brzeski, w Brnie, pow. Dąbrowa Tarnowska, w Piętkowicach Małych pow. proszowicki i w Moszczańcu, pow. żywiecki.

Rokowania SALT

W Genewie odbyło się w środę kolejne spotkanie delegacji USA i ZSRR w ramach rozmów o ograniczeniu zbrojeń strategicznych (SALT).

Racjonalne zatrudnienie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) W tym ok. 86 tys. osób. Jednak na obsadzenie nowych obiektów przemysłowych potrzeba ich o wiele więcej; szacuje się tę liczbę na 130 tys. osób. Tak więc będzie to rok poszukiwania pracowników, zwłaszcza wykwalifikowanych, do pracy w przemyśle. Trzeba ich będzie „wygospodarować” z istniejących obiektów.

W budownictwie zatrudnienie pozostanie na poziomie ub. roku, co oznacza, że cały przyrost produkcji budowlano-montażowej musi być uzyskany poprzez wyższą wydajność.

Już te zestawienia świadczą o znaczeniu racjonalnego, przemyślanego gospodarowania zasobami pracy.

Kiedy proces oprawców z Majdanka?

BONN (PAP) Kiedy dojdzie do procesu oprawców SS z obozu koncentracyjnego w Majdanku? W tych dniach poinformowano prasę, że po kilkuletnich przygotowaniach klerownik centrali ścigania zbrodni hitlerowskich na okrug Nadrenia — Westfalia, dr Gehring z Kolonii, wniosk do sądu przysięgłych przy sądzie krajowym w Duesseldorfe akt oskarżenia przeciwko 10 członkom obozowej załogi. Głównie nazwiska: zastępca komendanta w latach 1941—1942, b. Hauptsturmfuehrer, a obecnie kupiec, Hermann Hackmann (61 lat) i osławiona strażniczką obozowa z Majdanka i Ravensbrueck, Hermine Braunsteiner-Ryan (41 lat). Jak się jednak okazuje, zapowiedź prasowa, że proces ma się rozpocząć z końcem lata br., nie znajduje, jak dotychczas potwierdzenia.

nie obejmą usługami w tym zakresie pow. Dąbrowa Tarnowska, Miechów i Proszowice (nałożenie, zabiegów chemicznych, uprawa ziemi, siew, zbiór). Umowa plantatora ze spółdzielnią gwarantuje pierwszeństwo wykonania usług.

Te wszystkie bodźce niewątpliwie wpłyną na rozwój uprawy buraka. Reaktywnie się uprząw w tych powiatach, gdzie w ubiegłych latach zlikwidowano już plantacje: w pow. wadowickim, olkuskim i chrzostowskim oraz powiększy się plantacje już istniejące.

Handlarze narkotyków zaatakowali samolot policyjny

Z Bogoty nadeszła wiadomość o zuchwałym ataku handlarzy narkotyków na ekipę detektywów, która poszukiwała tajnego lotniska wykorzystywanego przez tych handlarzy. Kiedy samolot z grupą funkcjonariuszy policyjnych kolumbijskiej ekspozyturki odzwanianca handlu narkotykami przelatował nad okolicami San Jose del Guaviare (w odległości 500 km na zachód od Bogoty) ostrzelano go z karabinu maszynowego. Samolot musiał zrezygnować z dalszej akcji i powrócił do Bogoty.

Małe prześcieradło i bardzo duża uprzejmość

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) rektora ds. technicznych, który pismo podpisał. I jak tu nie mieć na przyszłość zaufania do Kombinatów Pralniczego w Krzesławicach, skoro tam tak uprzejmie odpowiada się na reklamacje! Jeśli będziecie państwo korzystać z usług MP zapewne kiedyś sami przekonacie się o tym.

Nowoczesność i atrakcyjne formy

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) działania ideowo-wychowawczego, w środowisku większym rozszerzać się będzie działalność polityczno-propagandowa, propagująca zasady polityki rolnej, nowoczesne formy gospodarowania, umacniająca rolę ośrodków kulturalnych i oświatowych. W zakresie kultury nastąpił ma dalszy rozwój twórczości społonej ściśle z ideologią socjalizmu.

Zasadniczym warunkiem realizacji zadań postawionych przez XVI Plenum KC — jak podkreślił Andrzej Czyż — jest ofensywność i osobiste zaangażowanie aktywność propagandową, a także umacnianie roli krytyki w zwalczaniu negatywnych zjawisk i umiejętności pokazywania dotychczasowego dorobku w dziedzinie przemysłu, inwestycji w miastach i wsiach.

W dyskusji na naradzie m. in. sekretarz KD PZPR Podgórze Jan Wsolek przytoczył przykłady doskonałości pracy propagandowej podgórskiej instancji partyjnej, poświęcającej jednocześnie sporo uwagi sprawie postaw ideowych. Sekretarz KP PZPR w Miechowie Julian Lis przedstawił kierunki pracy propagandowej instancji działającej w rolniczym terenie. Dalszy ciąg tej dyskusji zostanie podjęty na następnej naradzie wojewódzkiego aktywność propagandową w Węgierskiej Górze w najbliższym czasie. (ik)

Cenna seria wydawnicza Biblioteka

Oświata i Wychowania

(Inf. w.) Pierwszą książką z serii „Książki i Wiedzy” tom sumujący „Dorobek i perspektywy regionów i oświaty”. Ze zrozumieliśmy względnie interesuje nas najbardziej problem naszego regionu.

Artykuł I sekretarza KW PZPR Józefa Kłasy „Zadecyzujmy” przedstawia w lapidarnym skrócie podstawowe cele programu regionalnego do roku 1990. Obok spraw ekonomicznych i społecznych wiele w nim miejsca poświęcono oświacie. Rozwój przemysłu i jego modernizacja stawiają przed nauką i oświatą konkretna zadania — przygotowania ok. 160 tys. osób jakich będzie w najbliższym czasie potrzebował wysoki specjalistyczny przemysł.

Stąd konieczność zwiększenia liczby uczniów szkół średnich technicznych i studentów, co wiąże się z blisko dwukrotnym wzrostem kadry nauczającej, a trzykrotnym kadry dydaktycznej na wyższych uczelniach. „Realizacja tych ambitnych planów — podkreślił autor — możliwa jest jedynie przy użyciu nowoczesnej, nowoczesnego cyklu, stanowiły wydany nakładem „Książki i Wiedzy” tom sumujący „Dorobek i perspektywy regionów i oświaty”. Ze zrozumieliśmy względnie interesuje nas najbardziej problem naszego regionu.

Selektol

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) aparaty posiadają nieliczne, wyspecjalizowane laboratoria przemysłowe motoryzacyjne i naftowego. Placówka dysponująca takim wyposażeniem jest Instytut Technologii Nafty, mający swą pracownię w Krakowie i w Warszawie. Wysoki poziom fachowy ludzi oraz wspólny sprzęt naukowo-badawczy sprawiły — jak poinformował nas zastępca kierownika działu produktów naftowych z samochodu „fiat” doc. Stefan Patzau — iż prace uwieńczone zostały pełnym sukcesem. Opracowano ową grupę 20 produktów, a wśród nich olej pod nazwą Selektol SAE 10W/30. Użyłkano na międzynarodowe normy jakościowe, zaakceptowane przez FIATA. Wysoka jakość nowego oleju silnikowego Selektol, produkowanego przez rafinerię w Czechowicach, została potwierdzona w czasie niedawnej próbniej jazdy Sobiesława Zasady i Longina Bielała na trasie ponad 7,5 tys. km w warunkach non-stop na długich odcinkach górskich. Olej ten w normalnych warunkach eksploatacji można wymienić nie częściej niż po 10 tys. km jazdy. Odpowiada to w różnych silnikach i w różnych warunkach ich pracy. Są to badania niezwykle kosztowne i pracochłonne, wymagające stosowania unikalnej aparatury i pracy wysoko kwalifikowanej obsługi. Pełny komplet takiej

Małe prześcieradło i bardzo duża uprzejmość

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) rektora ds. technicznych, który pismo podpisał. I jak tu nie mieć na przyszłość zaufania do Kombinatów Pralniczego w Krzesławicach, skoro tam tak uprzejmie odpowiada się na reklamacje! Jeśli będziecie państwo korzystać z usług MP zapewne kiedyś sami przekonacie się o tym.

Rozkład jazdy pociągów „Wczasy Zakładowe” w 1975 r.

Dyrekcja OKP w Krakowie podaje do wiadomości rozkład jazdy pociągów „Wczasy Zakładowe” w 1975 r. 1) pociąg Nr 38112/11 relacji Kraków Gł., odjazd godz. 16.55 — Svinoujście przyjeżdż. godz. 7.00, kursuje w dniach: 30/31, VI, 14/15, 29/30, VI, 14/15, 29/30, VII, 13/14, VIII. 2) pociąg Nr 38112/11 relacji Svinoujście, odj. godz. 20.25 — Kraków Gł. przyjeżdż. 11.12, kursuje w dniach: 13/14, 28/29, VI, 13/14, 28/29, VII, 12/13, 27/28, VIII. 3) pociąg Nr 53320/21 relacji Tarnów, odj. godz. 14.00 — Gdynia przyjeżdż. godz. 4.25, kursuje w dniach: 14/15, 15/16, 29/30, VII, 13/14, 14/15, 15/16, 30/31, III, VII/1, VIII, 14/15, 15/16, VIII. 4) pociąg Nr 53322/23 relacji Gdynia, odj. godz. 17.45 — Tarnów przyjeżdż. godz. 8.17, kursuje w dniach: 28/29, 29/30, VI, 13/14, 14/15, 28/29, VII, 13/14, 14/15, 28/29, VIII, 29/30, VIII. 5) pociąg Nr 38242/3 relacji Tarnów, odj. godz. 18.57 — Katowice przyjeżdż. godz. 10.15, kursuje w dniach: 14/15, 29/30, VI, 14/15, 29/30, VII, 13/14, VIII. 6) pociąg Nr 83242 relacji Kołobrzeg, odj. godz. 18.53 — Tarnów przyjeżdż. godz. 10.38, kursuje w dniach: 28/29, VI, 13/14, 28/29, VII, 12/13, 27/28, VIII. 7) pociąg Nr 38240/41 relacji Tarnów, odj. godz. 14.47 — Kraków przyjeżdż. godz. 16.12 — Ustka przyjeżdż. godz. 8.27, kursuje w dniach: 15/16, VI, 30, VII, VII, 15/16, 31, VIII, 1, VIII, 15/16, VIII. 8) pociąg Nr 83240/41 relacji Ustka, odj. godz. 18.53, Kraków przyjeżdż. godz. 11.28, — Tarnów przyjeżdż. godz. 12.48, kursuje w dniach: 29/30, VI, 14/15, 29/30, VII, 14/15, 29/30, VIII. Wnioskami na przejazdy tymi pociągami uprasza się składać w DOKP Kraków, Plac Matejki 12, pokój 327, III p, w terminie do dnia 15. 03. 1975 r.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Trzy medale Polaków w ZSAZ

Wczoraj kolejne medale dla reprezentacji Wojska Polskiego na V Zimowej Spartakiadzie Armii Zaprzysiężonych wywalicyli: Stanisław Kawulok — Polacy licząc nie zainformowani srebrny i Jan Legierski — brązowy w dwuboju klasycznym, a w dalekim Kirowsku srebrny Roman Burzykowski w slalomie gigantycznym.

Wyniki biegu na 15 km: 1. N. Bazukow (ZSRR) 43.35.10, 2. S. Sawieljew (ZSRR) 43.39.04, 3. G. Grimmer (NRD) 44.23.29, 4. J. Staszal 45.45.27, 5. W. Gębala, 16. J. Kawulok, 20. L. Latawiec, 22. J. Pikow.

W Kirowsku rozegrano slalom gigantyczny. Sukces odniósł reprezentant Wojska Polskiego — Roman Burzykowski zdobywając srebrny medal.

Wyniki slalomu gigantycznego: 1. M. Sochor (CSRS) 2.30.49, 2. R. Burzykowski (Polska) 2.33.70, 3. I. Sochor (CSRS) 2.34.33, 10. M. Łukaszczak (Polska) 2.39.09.

Mgr inż. M. Kulig prezesem ludwinowskiego klubu Garbarnia otrzyma kompleks nowych obiektów sportowych. Jak przywrócić Garbarni dawną świetność, w jaki sposób podnieść poziom sportu wycieczniczego w prawobrzeżnej dzielnicy Krakowa — takie oto motywy przewijały się w referacie ustępującego zarządu oraz w czasie dyskusji podczas ostatniego walnego zebraania sprawozdawczo-wyborczego RKS Garbarnia. W ostatnich latach pilnie pilnie, przeżywali poważny regres. Jeszcze nie tak dawno piłkarze ludwinowscy znajdowali się w czołówce II ligi, a obecnie zajmują 7 miejsce w klasie wojewódzkiej. Jako przyczynę wymieniano: dużą fluktuację kadry trenerskiej (pierwszy zespół w okresie ostatnich 3 lat prowadził aż 7 trenerów), likwidację dotychczasowego stadionu na Ludwinowie oraz spore ubytki kadrowe. Pozostałe sekcje Garbarni: piłka ręczna mężczyzn (lider ligi okręgowej), hokej na trawie (7 m. w II lidze) i zapasy st.

Z kraju

Wł. Schmidt szachowym mistrzem Polski

W Poznaniu zakończyły się indywidualne szachowe mistrzostwa Polski. Mistrzem Polski został Włodzisław Schmidt (Maraton Warszawa), wicemistrzem Jan Adamski (Legion Warszawa) przed Jackiem Bednarskim (Hutnik Warszawa).

Porażka młodych hokeistów

W rozegranym w Sosnowcu rewanżowym międzynarodowym spotkaniu juniorów w hokeju na lodzie Polska nieoczekiwanie przegrała z Rumunią 5:6 (2:1, 3:2, 0:3).

Stawką Montreal

Od 1 do 15 marca w Montrealu zostanie rozegrany turniej hokeja na trawie o Puchar Świata. Ta impreza to nieoficjalne mistrzostwa świata i przedolimpijskie eliminacje. Osiem czołowych drużyn zdołają się kwalifikować do Montrealu.

Kto przyjedzie na Memorial Br. Czecha i H. Marusarzówny?

W Zakopanem trwają przygotowania do jubileuszowego, 30 Memorialu Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny. Jak dotąd nie ma żadnych trudności z utrzymaniem należącego do stacji i skoczni narciarskich, bowiem zima w Tatrach nadal dopisuje, wszędzie jest sporo śniegu.

Warto przypomnieć terminy Memorialu. Czesze zjazdowa odbędzie się od 7 do 9 marca, a klasyczna od 14 do 16 marca. Pomiedzy Memorialami w dniach od 11 do 14 marca, zostanie rozegrane mistrzostwo Polski seniorów w slalomach.

1:7 polskich hokeistów

Hokejowa reprezentacja Polski rozegrała wczoraj w Szwecji trzeci kontrolny mecz z młodzieżową reprezentacją tego kraju. W miejscowości Gävle Polacy przegrali 1:7 (1:2, 0:3, 0:2). Bramkę dla Polski zdobył Zabawa.

AWF Kraków najlepsza

Przy pięknej słonecznej pogodzie i w doskonałych warunkach śnieżnych przeprowadzono w śródmieściu w Zakopanem ostatnie konkurencje akademickich, narciarskich mistrzostw Polski w konkurencjach biegowych.

Na dyst. 10 km kobiet, Krysztyna Turowska (AWF Kraków), już na półmetku była lepsza od Zofii Majerczyk (AWF Kraków) o 27 sekund i wygrała zdecydowanie.

W biegu mężczyzn na 30 km, bezkonkurencyjny był student AWF Kraków, Zygmunt Janocha, Końcówka banderoli: 111639.

REKOMENDACJA ZOBOWIĄZUJE

Problemem rekomendacji zainteresowałam się przez przypadek. Oto przeczytałam rekomendację partyjną udzieloną znajomemu. W rekomendacji same superlatywy, z których wynika, że człowiek ten jest postacią co najmniej świetlaną, że ma naukowo ugruntowany światopogląd marksistowsko-leninowski i wybitną wiedzę społeczno-polityczną.

— ...to już poważnie przesądzone — skonstatawałam, bowiem co jak co, ale właśnie braki w tej wiedzy były uderzające.

Człowiek został przyjęty w szeregi kandydatów partii. I słusznie. Miał inne zalety.

— Ale po co ta rekomendacja, która na silny niemal sugeruje inny, znacznie lepszy, ba, wzorowy stan faktyczny? — zastanawialiśmy się w gronie zainteresowanych. — Czy przypadkiem nie jest to zjawisko szersze? Czy aby nie okaże się, że wielu z rekomendujących, zamiast pisać opinie polecające zgodne ze stanem faktycznym — na wszelki wypadek (?) dorzuca pochwały na wyrost?

Zainteresowana problemem, odbyłam nietypową reporterską wędrowkę.

ŚLADEM REKOMENDACJI

O pomoc poprosiłam Komitet Dzielnicowy PZPR Kraków-Śródmieście.

— Dobrze się składa — usłyszałam w odpowiedzi. — Przeprowadziłam na ten temat dokładną analizę, bo wydawało mi się, że wiele spraw wymaga tu uporządkowania...

- Zaczęłam od przeglądania rekomendacji. Było ich wiele...
- Wszystkie miały tę samą, uderzającą cechę: gdybyśmy chcieli na ich podstawie zbudować obraz ludzi — okazałoby się, że mamy do czynienia z samymi idealami. Aż dziw bierze, że w ogóle co jakiś czas partia mieła kłopoty z niektórymi swoimi członkami!
- Z setek przeczytanych przeze mnie rekomendacji wynika, że rekomendowani do partii to — absolutnie bez wyjątku — i tu cytuję:
 - ludzie o wzorowej moralności,
 - obywateli bez zarzutu pod każdym względem,
 - prawi i sumienni,
 - twórczy i pełni inwencji,
 - obdarzeni niezwykłą pomysłowością i zmysłem organizacyjnym,
 - nieskazitelnie uczciwi,
 - dysponujący wysokim poziomem moralnym,
 - pełni zapału i ambicji,
 - bez żadnych zastrzeżeń wykonujący swoją pracę,
 - szalenie koleżeńscy i zdyscyplinowani.

Cytowałam więcej nie ma sensu, ponieważ sformułowania powtarzają się, rekomendujący nawet nie silą się w tych pochwałach na jakąś oryginalność. Jedną przypomniała druga, jakby ktoś — zamiast pomyśleć — przepisał pochwały za innym towarzyszem.

A TYMCZASEM RZECZYWISTOŚĆ

wygląda jednak nieco inaczej. Nie jesteśmy — wszyscy, bez wyjątku — ani tacy idealni, ani tacy wspaniali. Co nieco nam brakuje do tego idealnego obrazu. Wystarczy zajrzeć do protokołów i notatek z rozmów partyjnych, przejrzyć opinie partyjne, rzucić okiem na okresowe analizy zarówno socjologiczne, jak i te dokonywane samodzielnie przez aktywny Ba, wystarczy uważnie przeczytać parę przemówień, przypomnieć sobie głosy w dyskusji na posiedzeniach plenarnych KW lub KC PZPR. I wtedy ten rzekomo idealny — wytworzony na podstawie rekomendacji — obraz zamieni się nieco, okaże się, że byłoby co napisać o wadach członków partii i o trudnościach wychowawczych, o kłopotach z postawami moralnymi i niewłaściwym stosunku do pracy.

móc dopatrzyć źródła tych ujemnych cech.

Proszę się więc nie dziwić, że ze szczególnym uporem — czytając wiele rekomendacji — w kilku instancjach partyjnych — poszukiwałam tej naprawdę obiektywnej, Obiektywnej, czyli takiej, w której rekomendujący na przykład napisaliby: „obywatel Kowalski ma wiele wad, jak każdy zresztą człowiek. Nie zawsze sumiennie pracuje, nie zawsze bywa koleżeńskim, ale urodzona mu uczciwość i dobry charakter każą przypuszczać, że — zobowiązany partyjnością — zmieni swoje postępowanie”. Albo: „obywatel Kowalski ma wiele dobrych cech charakteru i właściwy stosunek do socjalistycznej rzeczywistości, natomiast jest jeszcze człowiekiem słabo wyrobionym politycznie i społecznie. Jestem jednak przekonany, że partia pomoże mu wykształcić ostatecznie obywatelską dojrzałość i postawę światopoglądową”.

Oczywiście — takich rekomendacji nie ma. Szukałam bezskutecznie i w gruncie rzeczy z góry wiedziałam, że ich nie znajdzie. Czyżby do takiej rekomendacji — obiektywnej, próbującej uchwycić zarówno wady, jak zalety danych ludzi — trzeba aż tak dużej odwagi cywilnej i niezwykłego poczucia odpowiedzialności?

Takich rekomendacji nie ma, bowiem i rekomendujący — czyli mi, członkowie partii — i ci, którzy przyjmują te rekomendacje — czyli przedstawiciele instancji — przyzwyczajili się od lat, że rekomendacja to chwalebna, to wyszukiwana (lub niekiedy tylko wypisywana) lista wszystkich „naj” (najlepszy, najwspanialszy, najmądrzejszy, najuczciwszy etc.).

A potem, nagle co jakiś czas, zdziwienie: — A cóż to się stało z tym wzorcem moralności, geizerem pomysłów, tytanem pracy i przykładem własotwego, socjalistycznego myślenia? Skąd naganę? Skąd wykluczenie z partii lub nie przyjęcie kandydata w jej szeregach?

W 1973 r. — jak wliczyliście — w dzienicju tej nie zostało przyjętych w poczet członków partii 195 kandydatów.

W Komitecie Dzielnicowym postanowiono zająć się bliżej tym zjawiskiem. W końcu jest ono szersze, wykracza daleko poza dzienicju.

Najpierw zajrzano do rekomendacji skreślonych kandy-

datów. Oczywiście — były wszystkie znakomite, pełne samych pochwał. Gdyby sprawy bliżej nie analizowały i sądzić tylko na podstawie tych rekomendacji, można by mylnie sądzić, że przepadli w głosowaniu kandydaci idealni! Ci „wzorowi pracownicy”, ludzie o „nieskazitelnym moralności” i rewelacyjnym stosunku do pracy, wspaniałym światopoglądem i wielkiej ofiarności...

Następnie poproszono na rozmowę tych towarzyszy, którzy udzielali tak znakomitych rekomendacji. I tu nastąpiło pierwsze niemiłe zdziwienie: niektórzy z rekomendujących w ogóle nie pamiętali, że ta doskonała opinia wyszła spod ich pióra. Po prostu zapomnieli komu, udzielili tych pochwał, wspaniałych opinii. Na pytanie „to po co żęście je pisali?” — nie umieli dać odpowiedzi. „To skąd tak rewelacyjnie dobre te Wasze opinie?” — padło pytanie. Milczenie. A potem pełne zaskoczenie: „...pewnie nam się zdawało...”.

Analiza KD PZPR niebłędnie wykazała, że wielu rekomendujących po prostu nie zna ludzi, którym udziela tak do- brych opinii. Poproszeni przez koleżkę z pracy, niemal automatycznie łapią za pióro i wypisują utarte zwroty. Na tym częstokroć ich bliższy kontakt z rekomendowanym zaczyna się — i kończy. Udzielenie rekomendacji partyjnej wydaje się im mniej znaczące, niż na przykład żyrowanie w ORS-ie. Tam pewnie by się dłużej zastanawiali, czy dłużnik będzie wypłacał, czy nie przysporzy im kłopotów.

Tych 195 skreślonych kandydatów — których rekomendacje, udzielone przez towarzyszy, okazały się bez- presądzone — to niewiele wobec prawie tysiąca przyjętych do partii w tym samym czasie w KD PZPR Śródmieście. To raptem niecałe 20 procent i to zarazem — aż 20 procent pomylek w rekomendacjach.

Rekomendacja partyjna to naprawdę więcej, niż podziwianie komuś pożyczki w ORS-ie. Aby ustrzeże się od czezej chwały w rekomendacjach i uświadomić rzeczywistość wszystkim, że ta opinia zobowiązuje i wiąże się z odpowiedzialnością rekomendujących — trzeba też odpowiednio egzekwować. Nie może ona ograniczyć się tylko do „machnięcia piórem” paru stereotypnych zwrotów, za których brak obiektywizmu nikt nie ponosi konsekwencji.

Wieliczka — gminą społeczną inicjatyw 100 najlepszych gospodarstw w gminie Wieliczka podjęło dodatkową produkcję mleka, warzyw i owoców. Zwiększa się również w tych gospodarstwach hodowlę bydła, trzody, owiec. Aby uzyskać potrzebną paszę, powiększono uprawy jęczmienia, pszenicy i kukurydzy. Wiodące w tej gminie kółka rolnicze mają zagospodarować w br. 10 ha nieuprawianej użytkowanej łąki. Przy budowie dróg mieszkańcy gminy zamierzają wykonać czyn społeczny o wartości 4,5 mln zł, a przy budowie sieci wodociągowej i kanalizacji — pracę o wartości 1,400 tys. zł.

Postanowiono też w br. wykonać — w czynnie społeczny — obiekt gospodarczy przy Szkole Podstawowej w Grabiu i przeprowadzić remont kapitalny przedszkola w Sułkowicach. Po adaptacji pomieszczeń zostanie otwarty klub „Ruch” w Wiejskim Domu Kultury w Kokołowie. W czynnie zostaną zbudowane boiska sportowe i basen kąpielowy w Węgrzech Wielkich. Kobiety kwiatami postanowiły uczcić swój Rok, sadząc je we wszystkich wsiach w dużych ilościach.

Do 12 lipca bez trudu będzie można w tej gminie wykonać plan zbiórek na NFOZ w wys. 124 tys. zł, gdyż już dotąd zebrano ok. 90 proc. owej kwoty.

Wszystkie te przedsięwzięcia, jako zadania nie objęte planem, podjął ostatnio Komitet Gminy PZPR w Wieliczce, w porozumieniu z aktywnym społeczno-politycznym, administracyjnym i instytucyjnym. Fakt, że w ubiegłym roku społeczeństwo gminy Wieliczka wykonało — w ramach konkursu Gmina Mistrz Gospodarności — prace społeczne o wartości 19 mln zł, pozwala wierzyć, że i tegoroczne ambitne zamierzenia zostaną zrealizowane. (Jm)

Wieczór był późny. Z klas szkolnych dobiegały dziecące głoski. Tyle, że wtórowały im walce i tanga odtwarzane z magnetofonowej taśmy. Przyznał, że mnie to zadziwiło. Uchyliłam drzwi jednej z sal, a oczom ukazał się... barwny korowód przebiegający, „Dziadek Mróz” w pełnym majestacie, z worem podarków, stał pośrodku klasy i kolejno wywoływał nazwiska maluchów...

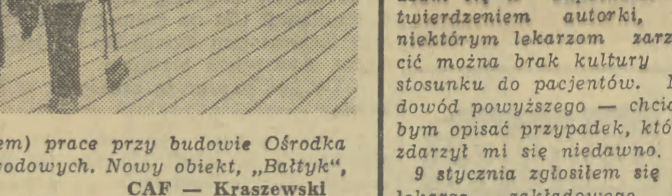
W bajkowej scenierii odszukałam Helenę Nowakowską. Zrozumiałam dlaczego poprosiła, bym przyszła do szkoły. Po prostu nie mogła być nieobecna na imprezie, na którą dzieci nauczycieli niecierpliwie czekały od roku. „Proszę spojrzeć na te maszeczki. Piękne, prawda? To same dzieciaki wycinały, kleiły, malowały”.

Szkoła Podstawowa nr 18 im. Hanki Sawickiej w Tarnowie. Piękny, nowoczesny budynek, dobrze urządzone pracownie, klasy. Pani Helena oprowadza mnie po szkole i mówi: „Uczę tutaj od dziesięciu lat, od powstania tej szkoły. Iu w niej uczniów? Ponad 1200. Choć budynek przystosowany był dla 650. Stąd zajęcia na dwie zmiany, stąd nauka do wieczora. Pewnie, że to uciążliwe — i dla

dzieci i dla rodziców. Gdy ja np. przychodzę do domu po pracy, mój syn wychodzi... do szkoły”.

Pani Helena jest matką 13-letniego Artka i 11-letniego Mariusza — uczniów tej samej szkoły, w której ona prowadzi zajęcia w klasach niższych. Jako absolwentka Studium Nauczycielskiego, kierunku — nauczanie początkowe, zajmuję się bowiem edukacją i wychowaniem w klasach od I do IV („Jestem wychowawczynią drugiej klasy”). Z tym, że nauka „jej” dzieci wygląda dzisiaj zupełnie inaczej niż... dwa lata temu. Dlaczego? Bo klasy to eksperymentalne. Matematyczne, Siedmio i ośmiolatk, przy fachowej pomocy nauczycielki, muszą sobie radzić ze zbiorem liczb, równaniami, ułamkami, osią liczbowa i... minikomputerami. „To są wspaniałe lekcje, dużo zabawy, liczby w kolorach, zbiory z klocków — a jednak widąc logiczne myślenie wysiłek umysłowy dzieci”. Gdy pytam o pomoce naukowe, nie słyszę utyskiwań na ich brak — „można przecież zarządzić niedomogom. W wolnych chwilach biorę do ręki karton, kolorowe ołówki lub pędzle i po prostu sama je wykonuję”.

Helena Nowakowska wybrała zawód świadomi. Chciała być nauczycielką i nią została. Nie kusiło ją Liceum Plastyczne, choć niejednemu widząc jej rysunki, znając zaciecie artystyczne polecał wybór tej szkoły. („Dziś wykorzystuję swe umiejętności, prowadząc Kółko Plastyczne”). Ale czy jest lekarstwem na upór? I może ten upór w dalszym ciągu jej towarzyszy, gdy sięga na biblioteczną półkę po lekturę z pedagogiki, psychologii? Może to on nakazuje uczęszczać na kursy kwalifikacyjne („Aktualnie chodzę na kurs re- edukatorów, zorganizowany dla nauczycieli. Myślę że będzie mi pomocny w pracy z dziećmi trudnymi”). W każdym razie na pewno z niego wypływa fakt, że nie tylko wciąż doskonale pedagogicznie wykształcona, ale także chce nim „zarazić” rodziców swoich podopiecznych. Stąd np. lekcje otwarte, cotygodniowe dyżury, prowadzone z myślą o ma- kach i ojczach dzieci. „Niech przyjdą, zobaczą, porozmawiają. Niech wiedzą, czego wymaga się od dzieci, a tym samym od nich”.



W Kołobrzegu dobiegają końca (na 4 miesiące przed terminem) prace przy budowie Ośrodka Sanatoryjno-Wypoczynkowego Centralnej Rady Związków Zawodowych. Nowy obiekt, „Bałtyk”, ma ponad 370 miejsc.

Wieliczka — gminą społeczną inicjatyw

Tematy filmowe

„Złoto dla zuchwałych”

złota wartości 16 milionów dolarów. Strzeżcie ich niewielka załoga i trzy groźne „Tygrysy”. Szeregowiec Kelly (bardzo dobra rola Clinta Eastwooda) na własną rękę, nielegalnie, organizuje zbrojny wypad swojego dywizjonu, żeby zdobyć skarb. Jeśli cała eskapada uchroni im na sucho, to jest to zasługą niebywałego — jak sugeruje Hutton — balaganu panującego w armii. Wszyscy tu wydają wzajemnie sobie przeczące rozkazy, lotnictwo USA omyłkowo bombarduje amerykańskie czołgi, a ciężka artyleria „wali” ze wszystkich sił do własnych szeregowców. Cyniczny dowódca dywizji, bratanek głównodowodzącego, zamiast wydawać rozkazy i walczyć, przywłaszcza sobie pozostawiony przez Francuzów dobytek i wywozi go poza linię frontu, itd., itd.

W tych warunkach postawa dywizjonu i szeregowca Kelly jest zrozumiała: skoro ginąć można przez głupotę dowódców, lepiej ryzykować życie we własnym interesie, dla 16 milionów dolarów do podziatu wśród kilkadziesiąt żołnierzy. W takim ujęciu cyniczna moralność bohaterów filmu może być nawet traktowana jako swoisty protest przeciwko bezsensownej wojnie, w którą zostali wplątani amerykańscy chłopcy.

A jednak pozostaje jakieś niemiłe uczucie po wyjściu z kina, tym bardziej że jest to film tzw. krwawy i rzeczywistocie giną w nim żołnierze, jak na prawdziwą, tragiczną wojnę przystało. Hutton ratuje swoją koncepcję pseudohistori- zmem: skarb był niemiecki, a jego zdobywanie otworzyło linię frontu w zakciele broniomym przez hitlerowców miejsc. Teraz już swobodnie wkroczy tam reszta armii, wraz ze zwyciężczym generałem na czele.

Oczywiście, ten film ogląda się bardzo dobrze. Dużo w nim huku, wybuchów, prototechnicznych efektów, dawka niedźlego chwytliwy humoru, żywo zarysowane sylwetki bohaterów, dobra gra aktorów. Można w końcu na tę wojnę spojrzeć i tak, nie należy tym się gorszyć — choć my, po tej stronie frontu, nie ze wszystkim możemy to spojrzeć zaakceptować. Ale cóż, bawmy się dobrze, tym bardziej, że o dobre komedie nie jest łatwo. Nawet jeśli stanowią one apoteozę cynizmu, sprytu i beczelności. (TER)

TERESA BĘTKOWSKA

JESZCZE JEDNO UZASADNIENIE WYBORU

— Tarnopolski? To bardzo dobry kierowca, świetny fachowiec. U niego w woze zawsze czysto, zawsze przyjeżdża na czas, to za całą pewnością jeden z najlepszych kierowców, jakich mi się zdarzyło kiedykolwiek spotkać. A przy tym — czytamy, wszystkim się interesuje, wśród koleżków cieszy się poważaniem, jest lubiany. Co by tu jeszcze dodać? — zastanawia się dyrektor Jan Górski ze skawieńskiego Zakładów Produkcji Elementów Budowlanych. Wiec ja, znając po trosze zalety mojego rozmówcy, pytam go — A wady? O zaletach wiem już od dyrektora... Janusz Tarnopolski czuje się zakłopotany moim pytaniem.

— O moich wadach powiedziałaby najlepsza piana. Zaczęłam od tego, że nie jestem pedantem, że zdarza mi się nabałaganiać. Bo trzeba pan wiedzieć, że moja Ewa lubi porządek i każda rzecz ma u niej swoje miejsce.

I dalej Janusz Tarnopolski mówi mi o swoich zainteresowaniach. Wiec jego pasją największą — samochód. Właściwie z zawodu jest tokarzem, skończył zasadniczą szkołę, dwa lata pracował w Krakowie, u „Szadkowskiego”, potem poszedł do wojska i dopiero stamtąd wrócił do kierowca. Przeniósł się do Skawiny, to było równo 11 lat temu, i zaczął pracować w swoim zawodzie. Ożenił się, ma dwóch synów, starszy Sławek w tym roku pierwszoklasista, młodszy Tomek skończył 6 lat. Chłopaki rosną szybko, chowają się dobrze. Żona pracuje w domu. Chalupnictwo.

— Co więcej bym mógł powiedzieć? Moja druga wielka pasją są książki. Najchętniej historyczne, powieści, książki popularno-naukowe. Lubie też fotografować. Po pracy jeśli nie czytam książek, oglądam z żoną program telewizyjny. Bo i co innego tu robić niech sama pani powie. Nie ma w Skawinie ani jednej porządnej kawiarni, restauracje są, owszem, tylko że nikt na te lokale nie mówi inaczej tylko „mordownie” — wódka, piwo i to wszystko co można tam dostać. Aha. Można jeszcze dostać w doskonałym zapieceniu... A już nasza młodzież zupełnie nie ma gdzie pójść potać się, jedno kino prezentuje stare filmy...

Słucham bacznie tej wypowiedzi o przemysłowej, bogatej przecież Skawinie. W zakładzie pracy dyrektor podjął już raz próbę zorganizowania klubu. Odnowiono świetlicę, zresztą bardzo starannie, zatrudniono pracownika. Myślano o zorganizowaniu turnieju brydża, innych gier, o dyskusjach nad książkami. Skończyły się te zamiary na kilku wieczorkach tanecznych stół zakrapianych alkoholem. Dyrekcja zamknęła klub. Teraz znowu dyrektor Górski myśli o ponowieniu próby, o otwarciu świetlicy na powrót. Zastanawiam się. Zapewne nie tylko w tym zakła-



dzie próbowano zorganizować klub, świetlicę dla pracowników. Zapewne o tym, że w Skawinie nie bardzo można zorganizować sobie wypoczynek po pracy, wie nie tylko mój rozmówca. Wiec dlaczego dalej temu miastu brakuje swojego życia, czemu ludzie tu pracujący, pracujący dobrze, nie sprawili, by można tu było także wypoczywać po pracy. Słyszycie: nie mamy domu kultury. Tylko że nawet najlepszy instruktor z domu kultury nie zmieni tych przysłowiowych „mordowni” na porządne lokale z dancin- giem. Z całą pewnością. Czy o skawieńskich sprawach będzie mówił na Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej delegat Janusz Tarnopolski?

— Po raz pierwszy będę uczestniczył w obradach konferencji. Byłem uradowany, ale jednocześnie bardzo zaskoczony tym, że właśnie mnie na konferencję powiatu krakowskiego, wybrano na delegata. Jeżeli mam być szczerzy, to na Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej chciałbym tym razem być słuchaczem i obserwatorem. Ale równocześnie chciałbym, by w obradach poruszono sprawy mojego miasta. A więc tego braku rozrywki dla młodszych i starszych (do których mniealiczycie — mam 34 lata, członkiem partii jestem od 14 lat, wcześniej należałem do ZMS?) — to raz, ochrony środowiska naturalnego — to dwa. Należy Skawina do tych miast, które od przemysłowej cierpią najwięcej. Klimat w mieście jest szczególnie niezdrowy dla dzieci. Chciałbym więc usłyszeć co i kiedy w tej mierze się zmieni.

Pytam Janusza Tarnopolskiego: — a co w ostatnich 2 latach zmieniło się na lepsze, jakie problemy w Skawinie już załatwiono? I słyszę, że uporali się władze miasta z największym skawieńskim problemem — z załozaniem wodociągów. Brak wody trapił skawinian najbardziej. Rozpoczęto też budować hale sportowo-widowiskową. — Dobrze by było, gdyby gospodarzami halli zostali uczniowie liceum — mówi Tarnopolski — dyrektor liceum to świetny organizator. Na pewno wtedy nasza młodzież mniej by narzekała na brak rozrywki.

— A sukces osobisty? — pytam. — Trudno mi odpowiedzieć. Chyba to, że żona za rok skończy liceum. Proszę mi wierzyć, ale ja to traktuję jako nasz duży sukces. Zresztą, żeby powiedzieć o wszystkim do końca: umówiliśmy się tak, że gdy ona skończy naukę — zacznę ja. Co? Technikum samochodowe. Do matury mam 3 lata.

— Rozmawiała: ELŻBIETA DZIWIŚ

Wybrani przez nas

Helena Nowakowska uczy od 15 lat. Pierwszy krok w zawodzie stawiała w Joninach, 25 km od rodzinnego Tarnowa. („Pamiętam pierwszą lekcję — weszłam do klasy, a tu nieustające gwiżdzy na mój widok i syczące: Ale młoda babka. Rzuciłam dziennik na stół, wybiegłam na korytarz i zalałam się łzami”), potem była Szkoła Podstawowa im. Kopernika, wzmieci obecna Szkoła nauki w szkole, opiekowała się także drużynami harcerskimi („Bardzo lubiłam pracę z harcerzami, szkoda, że brak czasu nie pozwalała na jej kontynuację. A w naszej szkole jest aż 8 drużyn. I to bardzo dobrych”).

Jako członek partii (od 13 lat) Helena Nowakowska zdobyła sobie zaufanie nie tylko wśród towarzyszy, ale rodziców dzieci, które uczą, współmieszkańców Kłikowskiego osiedla, gdzie mieszka w jednym z pierwszych bloków wkomponowanych teraz w gestą zabudowę. Funkcję I sekretarza POP (przy macierzystej szkole) liczącą dziś 24 towarzyszy powierzono właśnie jej. Aktywność zawodowa, zaangażowanie pozwoliły bowiem sądzić, że organizacja pod jej kierownictwem wzbogaci się o nowe formy i treści

Praca, która cieszy



Nie pomylono się. Dzięki zainicjowanej współpracy POP z grupą partyjną rodziców, działającą przy Komitecie Rodzicielskim, niejedno dziecko znalazło właściwe miejsce w szkole, w domu w środowisku. Niejednego rodzic uświadomił sobie obowiązki wobec własnego syna czy córki. Jeśli uzupełnienie ten fakt informacją, że współpracę podstawowej organizacji partyjnej z dyrektora szkoły układa się dobrze — to na pewno część zasług przypisana zostanie Helenie Nowakowskiej — delegacie na Konferencję Wojewódzką PZPR.

TERESA BĘTKOWSKA

O taksówkach bez emocji

Marzenie piezozłowicie chowane w sercu każdego mieszkańca miasta: gdziekolwiek się jest — w Swoszowicach lub na Rynku; o którejkolwiek porze, zapragnąwszy taksówki wystarczy podnieść rękę i... jest. Będzie tak zapewne kiedyś, choć dzisiaj dostać się do taksówki w niektórych godzinach równie trudno, jak kupić „Na tropach Smętka” Wańkowicza bez protekcji w księgarni.

Dlatego też udaliśmy się do Wydziału Komunikacji UM na rozmowę z dyrektorem Krzysztofem Szlenkiem i jego zastępcą Andrzejem Maikim.

— Ile jest naprawdę taksówek w Krakowie?

— Nieco ponad 1400 osobowych (1372 prywatne i 50 MPK) i około 150 bagażowych. Boczne numery mogą prowadzić w błąd, gdyż wydaje się je po kolei, no a uciele ucieleńszych numerów jest już nieaktualnych.

— Taksówek przybywa?

— Niestety, ubywa. W ub. r. ubyło 114 prywatnych. Do 17 lutego br. — dalszych 39.

— Nie ma chętnych?

— Jest ich mniej. W ub. r. zarejestrowaliśmy 216 nowych taksówkarzy, zrezygnowało zaś z koncesji 330.

— Dlaczego?

— Przestało to już być po prostu „koko-sowy” interes, stał się normalnym zawodem, opłacalnym, ale nie ponad miarę.

— Co się dzieje z tymi, którzy zrezygnowali z koncesji?

— Według naszych informacji część została „zmieniana” w innych taksówkarzy, część podjęła pracę przy budowie Huty „Katowice”.

— Jak Wydział zamierza przeciwdziałać zmniejszeniu się liczby taksówkarzy?

— Należałoby rozwinąć taksówki uspołecznione, utworzyć na wzór Warszawy Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe.

Niemniej — koszt budowy bazy dla 300 taksówek wynosi ok. 120 mln zł.

Jak więc widać problem taksówek nie jest najłatwiejszy do rozgrzyzenia. Oczywiście, mogłoby taksówek być więcej, ale pod warunkiem, że wydział zrezygnowałby... z wymagań stawianych kandydatom na ich prowadzenie. Ale przecież nie są one wygórowane: 3 lata praktyki w zakładzie uspołecznionym i niekaralność (przeciw życiu, zdrowiu i mieniu) — zmierzają więc do zapewnienia pasażerom przynajmniej minimum bezpieczeństwa, rezygnacja z nich byłaby więc niecelowa.

Aktualnie w Wydziale Komunikacji UM rozpracowuje się sprawę zratiotele-

foniczowania taksówek. I tu wchodzi w grę kwestia sprzętu i kosztów, oddalając nieco w czasie moment, kiedy i w Krakowie — jak dziś w Warszawie — wystarczy zatelefonować na centralę, by taksówka zjechała przed dom.

I ostatnia sprawa — postoje peryferyjne. Taksówkarze jeżdżą, by zarobić — i trudno im mieć to za złe. Dlatego najchętniej wybierają te postoje, gdzie o klienta najłatwiej. Częściej są na Rynku czy pod „Cracovią”, rzadko udają się taksówkę zdobyć w Swoszowicach aż na Widok. Toteż co pewien czas aktualnia się listę postojów. Jedne likwiduje się, inne przenosi w lepsze punkty dzielnic. (ms)



Dzień wczorajszy przyniósł dwa spektakle Akademii Ruchu — młodego, działającego zaledwie od 2 lat zespołu studentów i absolwentów uczelni warszawskich. „Collage” jest pantomimiczną przypowieścią o sytuacji człowieka wśród tłumy: na moment — z drepającego stada wyłoni się twarz ludzka — radosna czy zrozpaczona, przyjazna czy wroga, zapatrzona w przeszłość czy po prostu spokojna... Ale to tylko moment — każdy kto chce zachować

Reminiscencje teatralne wyraźnie zwyżkują

WŁASNA twarz — zostanie wdeptany w grunt. Wdeptany bezosobową stopą wojny, polityki, cywilizacji... Umiejętności techniczne warszawia-ków mieliśmy okazję poznać podczas drugiego spektaklu — cyfrowy etud pantomimicznych. „Akademia” pokazała nam, ile można powiedzieć — bez słowa. Nawet najzagorzalsi di-wyśmy zapomnieli o barku „Rotundy” i z ociąganiem opuścili salę. Wieczór zakończył koncert grupy „Ossian”. Jutro podsumowanie teoretycznej sesji na temat teraźniejszości i przyszłości student-ckiego teatru oraz miły ak-cent kończący Reminiscencje — recital Leszka Długosza.

CO GDZIE KIEDY?
CZWARTEK
27
LUTEGO
Gabrieli

TEATR

SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): J. Słowacki: Lilla Weneda — 19.15. STARY (Jagiellońska 1): S. Wyspiański: Wyzwolenie — 19.15. KAMERALNY (Boh Stalingradu 2): J. Janczarski: Kopeć — 19.15. BAGATELA (Karmelicka 6): M. Górkiewicz i B. Mieczgowa: Boy-Medusa — 19.30. LUDOWY (os. Ter-treńska 34): A. Kozak wg Gogola: Noc wigilijna — 19.15. OPERETKA (Lubicz 48): Leo Fall: Róża Stambu-lu — 19.15. GROTESKA (Skarbo-wa 2): H. Lotar: Dzielny otłowany żołnierz — 10. EREF 66 (Wolna-ca 1): Tímeo Danaos — 20.

KINA

KŁÓW: Potop II cz. (pol. b.o.) — 15.30. UCIECHA: Orzeł i rożka (pol. 15 lat) — 10. 12.15. 15.45. 18. 20. WARSZAWA: Jerem-y (USA 15 lat) — 15.45. 18. 20.15. WOLNOSC: Strach na wróbie (USA 15 lat) — 15.45. 18. 20.15. A-POLLO: Komfortnista (wl. 18 lat) — 10. 12.30. Porozumiewajmy o ko-sciach (USA 18 lat) — 15.45. 18. 20.15. WANDA: Dzielny szeryf Lucky Luke (fr.-belg. b.o.) — 12. 14. 16. 18. 20. SZUKA: Noc ame-rykańska (fr.-wl. 15 lat) — 10.15. 12.30. 15.45. 18. 20.15. MŁODA GWARDIA: Dekada strachu (fr. 15 lat) — 14.45. 17. 19.15. WRZOS: Et donado (USA b.o.) — 15.30. 18. 20.15. ZUCH: nieczynny. WISLA: Włoch szuka żony (wl. 15 lat) — 11. 15.45. Na samym dniu (RFN 18 lat) — 13. 18. 20. MASKOTKA: Jedna z tych rzeczy (duń. 18 lat) — 11. 15.30. 17.30. 19.30. Na krawędzi (pol. 15 lat) — 13. UGOREK: Roztargniony (fr. b.o.) — 15.30. 17.30. 19.30. nieczynny. SPINKS: Kluta (USA 18 lat) — 15.45. 18. 20.15. PASAŻ: Przypadki Bolka i Lolka (10. 11. 12. 15. 17. Flap i Flap (USA b.o.) — 12. Złoto Mackenny (USA 18 lat) — 18. 21. PODWAWELSKIE: nie-czynny. WIEDZA: Królewskie io-cy (b.o.) — 18. MIKRO: Zbrodnictwo przy ofiarze (fr. 15 lat) — 16. 18. 20. DOM ZOLNIE-RZA: Bilans kwartalny (pol. 15 lat) — 16. ROTUNDA: nieczynny. KULTURA: Bitwa o Anglię (ang. b.o.) — 14. 18. 20.30.

KINA W NOWEJ HUCIE

SWIT D. SALA: Potop II cz. (pol. b.o.) — 16. 19. SWIT M. SA-LA: Rzywoe pola we krwi (wl. 15 lat) — 15.30. 17.30. 19.30. SWIATOWID D. SALA: Dramat Światowida (18. 20.15). SWIATOWID M. SALA: 18. 20.15. SWIATOWID M. SALA: West side story (USA 15 lat) — 15. 18.30.

ZKK PROKOCIM: nieczynny.

SKAWINA - Hutnik: Pojedyn- nek rewiolwerowców (USA 15 lat) — 18.

SKAWINA - Junak: Przypadki Robinsona Kruze.

WIELICZKA - Górnik: niecz.

ZOO (Las Wolski) czynny ood-zienne od godz. 9 do zmroku.

SALON GIER SPORTOWYCH I ZRECYNOCIOYCH (Klub Młodych ZDK HIL os. Młodoci 1) (12-22).

SALON GIER MECHANICZNYCH I ZRECYNOCIOYCH (Klub Młodych ZDK HIL os. Młodoci 1) (12-22).

WYSTAWY

WAWEL: Komnaty (9-14.15). Zbrojownia (10-13.30). SUKIENNIC-CE: (niecz.). SZOŁAYSKICH: (niecz.). DOM JANA MATEJKI: Florianka 47 (10-16). CZARTO-RYSKICH: Pijarska 8 (10-16). STARA BOZNICA: Szeroka 2 (10-14). Rynek Gł. 35 (9-15). CHOLOGICZNE: Poselska 2 (14-18). PRZYRODNICZE: Sławkowska 17 (niecz.). MUZEUM LENI-NA: Topolowa 5 (niecz.). Kr. Ja-dwigi 41 (9-13). ETNOGRAFICZ-NE: pl. Wolnica i (niecz.). KTF: Boh. Stalingradu 23 (9-21). MUZ. M. POLSKI: Teatralna 28 (11-14). KOPALNIA SOLI w Wieliczce (8-13).

DYZURY

CHIRURGICZNY, CHR. DZIEC., NEUROLOG., UROLOG., OKULI-STYCZNY, LARYNGOLOGICZNY: Szpital im. Żeromskiego, Nowa Huta, os. Na Skarpie 65.

POGOTOWIE

Siemiradzkiego 1, wypadki tel. 09 zachorowania i przewozy 339-55 al. Pokoju 299-01, 295-77 Nowa Huta 423-22, 417-70 Podgorze 623-59, 637-37

APTEKI

Rynek Gł. 42, pl. Wolności 7, Pstrowskiego 94 (tien), N. Huta — Centrum A. bl. 3 (tien).

RADIO

6.00 Wład. 6.05 Sportowy wieściw na start. 6.10 Takt i min. 6.30 Inf. o progr. PR i TV. 6.35 Takt i 1

aktualności

NAPÓJ WODNO-MLECZNY

Skarżą się mieszkańcy ul. No-wosądeckiej na dostarczanie im do domu butelkowane mleko. Już po godzinie stania przed drzwiami robi się na nim kożuszek z wody, ponadto mleko kwaśnieje błyskawicznie.

Zakłady Mleczarskie w Nowej Hucie wyjaśniły nam, iż w jed-nym tylko baku mlecznym mie-szają się 16 tys. litrów mleka, więc celowe choćby rozwindzenie ta-kiej ilości jest po prostu nie-możliwe. Zatem skąd bierze się owa woda?

Aby otrzymać odpowiedź na to pytanie należy mleko takie podać odpowiedniej ekspertyzie. Posiadacze wodno-mlecznej mie-szanki mogą dzwonić na nr 434-26, a przyjadą do ich do-mów specjaliści, by zbadać za-wartość butelki. (bod)

OBUWNICZY ZAKŁAD SZKOLENIOWY

W sklepie obuwniczym nr 35 przy al. Inwalidów otwarto za-kład szkoleniowy. Pracuje tam 20 uczennic Zasadniczej Szkoły Handlowej pod doświadczonym okiem starszych sprzedawców. Przeznaczono dla nich również specjalną salę ćwiczeń — wszy-stko w ramach praktycznej nauki zawodu. (bod)

STUDENCKA PREMIERA „WYZWOLENIA”

We wtorek w Teatrze Starym odbyła się kolejna studencka premiera. Wystawiono „Wyzwo-lenie” w reżyserii Konrada Swi-narskiego. Po spektaklu młodzi widzowie dyskutowali na temat oglądanej sztuki. (bod)

„TAM” ZAPRASZA

Teatr Akademii Medycznej „TAM” liczy już sobie ponad 6 lat. „Zwierzęta Hrabiego Cagliostro” — Bursy, „Wczesny poranek” Bonda to tylko niektóre z głoszących spektakli teatru. Tradycyjnie i w tym roku za-prasza teatr ten wszystkich chętnych do pracy w zespole aktorskim i ekipie technicznej. Zgłoszenia kandydatów przy-jmowane będą w dniach 3-5 marca br. w lokalu teatru przy ul. Siennej 5/11, II p, w godz. od 18 do 20. (bod)

Gdyby któryś z mieszkańców Szwarczaka chciał w żywności opatrzyć się jedynie w pobliżu domu, musiałby przemieszać głodem! Dlaczego? Dział spoży-wczy „Jubiler” nieczynny (re-mont do 6 marca) sklep przy ul. Na Stawach również, kiosk spoży-wczy koło pełni tramwajowej i budkę z frytkami zlikwidowa-no. Na ul. Królowej Jadwigi, oszmem jest sklep czynny w godz. od 8 do 16, ale wtedy

Na chwilę czy na zawsze?

Wszystcy niemal pracują. Do niedawna sytuacja ratował sklep mieszczący się na os. Gipsowym. Jednak od 1 marca zostaje zam-knięty, podobno bowiem od oso-by prowadzącej go zażądanu kaucji w wysokości 30 proc. wartości towaru, co zamyka się sumą ok. 50 tys. zł. Ponieważ pani ta nie dysponuje taką kwot-ą, postanowiła zrezygnować z pracy. Praktycznie nie ma więc ani jednego sklepu z artykułami spożywczymi. Jak długo potrwa ta przerwa? Do chyba stan ten nie będzie trwał zawsze? (bod)

Życie na wielkich budowach

Właśnie. Kłopotów mamy mnóstwo i zawsze. W tym roku również. To wynik z ogromu zadań. Choćby przykla-dowo przekazanie do eksploatacji walcowni blasz transformatorowych w Bochni i walcowni blasz karoseryjnych w Hucie im. Lenina. Inną sprawą, także ważną, jest budowa elektrostalowni w Zawierciu. No i jesteśmy generalnym wykonawcą Huty „Katowice”. Piar jemy tak prowadzić roboty na tej budowie, by pierwsza stal „poszła” w świat już w 1976 roku. Zawsze przyswólujemy sen z oczu spędza nam problem dostaw dla obiektów święto przekazanych. Nie zawsze kooperanci dotrzymują terminów.

No i oczywiście kłopoty kadrowe n budowie Huty „Ka-łowice”. Obecnie zależy nam na posiadaniu odpowiedniej kadry inżynierów i robotników. Zadania przecież wstają, od r. ub. wzrosły o 1 mld złotych. Do tego dochodzi troszka związana z zapewnieniem całej załogi mieszkań, dobrych warunków socjalno-bytowych.

• Jesteście Towarzyszu Dyrektorz delegatem na Wojewódzką Konferencję Sprawodawczo-Wyborczą PZPR... • Członkiem Partii jestem już 20 lat. A to co w pracy swojej organizacji uważam za najważniejsze to problemy pracy Partii na dużych budowach. (BOD)

Siedem naszych publikacji

■ Zegary do końca lutego
■ Tylko 20 min. czekania na książkę



Smutna reklama

Zdawalioby się, że zegar firmy „Cyma” to materia na dobrą reklamę. Nie zawsze jednak, jak się okazuje. Ten zegar — zawieszony nad sklepem „Jubiler” — klientów nie napędzi. Dlaczego? Gdyż od dłuższego czasu wskazuje pier-wszą z minutami. Chyba, że „Jubiler” w ten perfidny sposób reklamuje zegarki „Bionie”. Jeśli tak — czapka z głowy. Fot. W. Klag

Współorganizatorzy — na piśmie

W szkołach dzielnicy Śródmieście trwa konkurs pod hasłem „Szkoła — bezpiecznym miejscem dla dziecka”. Organizatorzy — Oddział Miejski PZU, Wydział Oświaty Dzielnicy Śródmieście, Dzielnicza Rada ZNP oraz redakcja „Gazety Krakowskiej” — zwrócili się z prośbą o pomoc do szeregu instytucji. Wszystkie pomoc obiecały, ale niestety tylko niektóre jej udzielają... Jeszcze do niedawna do żadnej ze szkół Śródmieścia nie zgłosił się ratownik WOPR-u, aby zapoznać młodzież z zasadami bezpiecznego zachowania się na wodzie. W nielicznych szkołach pojawili się społeczni inspektorzy ruchu z pogadankami na temat bezpieczeństwa na jezdnii.

Tymczasem w większości szkół młodzież aktywnie realizuje konkursowe zadania. Nie tylko młodzież zresztą — konkurs uczuli i także nauccy na zagadnienia bezpieczeństwa dzieci. Dy-rekcja Szkoły Podstawowej Nr 20 przy placu Kleparskim wy-stąpiła np. do Komendy Miejskiej MO o wydanie znaków parko-wania w odległości mniejszej niż 20 m od wejścia do budynku; dotychczas bowiem zdarzało się często, że dzieci wybiegały na jezdnię zza parkującego przed szkołą samochodu. (mh)

Nowe plany BWA

120 wystaw w roku ubiegłym, to iście rekordowa liczba, zwa-żając, że znalazły się wśród nich tak poważne ekspozycje jak Międzynarodowe Biennale Grafiki, wystawa Hasiora, „Krakow-skie malarstwo i rzeźba w XXX-leciu PRL”, Pawilon Wystawo-wy przy Plantach odwiedziło w ubiegłym roku w sumie 269,041 widzów — łącznie z delegatami BWA poza granicami naszego miasta było ich aż 434,000.

Na przełomie lutego i marca rozpocznie się wystawa jubi-leuszowa — w piętnastolecie konkursu „Najlepsza grafika mie-siacea” — oraz ekspozycja poplenerowa „Czchów 74”. Przełom marca i kwietnia przyniesie wernisaz „Wiosennego Salonu Ma-larskiego” krakowskiego Okręgu ZPAP. Maj — „Dni Lipska”.

Młodzieżowy Telefon Zaufania

611-42

...to numer Młodzieżowego Telefonu Zaufania. 1 kwietnia br. miną 4 lata od przeprowadzenia przezeń pierwszej rozmowy. Codziennie numer ten wykręca około 10 osób, zatem z prostego rachunku wynika, że udzielono już około 5000 porad.

A jakie problemy mają młodzi? Wachlarz pytań i próśb jest szeroki. Oto kilka przykładów: „Mam 10 lat. Czy mogę iść sama do kina? Mama uważa, że nie”, „Jak mam się ubrać na imieniny do koleżanki?”. Z tymi dzyrzącą panie nie mają kłopotów. Czasami jednak ktoś dzwoni i mówi: „Ja nie chcę żyć. Życie nie ma sensu”. Po drugiej stronie aparatu siedzi więc ktoś, komu rozmowa z panią psycholog może uratować życie. Cóż, wtedy trzeba ostrożnie wywazać słowa, proponować pójście na kompromis... z życiem, które czasem lubi rozczarowywać, lecz mimo swych kapryśno jest pełne oruku. Najczęściej jed-nak dzwonią młodzi z pytaniem jak wyznać miłość, poznać chłopca, jak pocalować po raz pierwszy — co świadczy o tym, iż nasze dzieci nie są „wszystkowiedzące”, jakby się mogło nie-rzad dorosłym wydawać.

Mają pokoić „dzyrki” MTZ każdego dnia od godz. 14 do 18 peien jest ludzkich trosk i kłopotów. Słusznie więc na ogólnopolskim sympozjum wysunięto propozycję, by w przyszłości — o ile warunki na to pozwolą — Telefon ten był czynny całą dobę. No sprzyja rozmysłom i wtedy wiele osób chętnie skorzystałoby na pewno z Telefonu. Szkoda tylko, że dość czę-sto zdarzają się tzw. „głuche telefony” — ktoś dla zwykłego kawału wykręca numer, po czym odkłada słuchawkę. Praca w Telefonie nie jest ił wcale igraqska, jest odpowiedzialna i — nie da się ukryć — pełna poświęcenia. Nie zabawiajmy się tedy kosztem czyichś nerwów. (bod)

KINO DOBRYCH FILMÓW

Już pierwszego marca zainauguruje po remoncie swą dzia-łalność kino studyjne „Związkowiec”. Na zdjęciu widać zakła-d patronacki „Szadkowski”. Brawa dla „Szadkowskiego”, który nb. w ramach estetyzacji zakładu zainstalował także własny ładny neon informacyjny.